

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI (NR 38)

z dnia 15 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 38)

15 marca 2021 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 1003);
- rozpatrzenie informacji o gospodarowaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieruchomościami przekazanymi do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w latach 2016–2020.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Marek Adamiak** p.o. dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikiem, **Marcin Wroński** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Franciszek Nowak** prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego oraz **Marcin Konicz** rolnik.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, rozpoczniemy posiedzenie. Jesteśmy już gotowi? Sekretariat? Drodzy państwo, czy jesteście już gotowi? Jeszcze chwilę poczekamy. Spokojnie, spokojnie.

Widzę, że już pan minister chyba będzie za chwilę, tak? Czekamy na pana ministra, żeby rozpocząć.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, jeszcze sekunda i pan minister dojdzie do nas.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

OK. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na miejscu i łączących się z nami zdalnie. Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów. Witam pana ministra Szymona Giżyńskiego. Bardzo serdecznie witam zastępcę dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa pana Marcina Wrońskiego – jeszcze nie widzę, żeby był połączony, ale mam nadzieję, że do nas dołączy. Bardzo serdecznie witam zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Ziemi w Ministerstwie Rolnictwa pana Mariusza Drozdowskiego. Bardzo serdecznie witam panią Agnieszkę Fido-Chmielewską, zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Ziemi w ministerstwie. Serdecznie witam pana Franciszka Nowaka, prezesa Polskiego Towarzystwa Rolniczego, który połączył się z nami, jak widzimy. A także Renatę Mantur, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Moder-

nizacji Rolnictwa. Bardzo serdecznie państwa witam. A, już widzimy – KOWR się też z nami połączył, jest nam bardzo miło.

Szanowni państwo. Proszę, aby państwo obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania. Natomiast posłowie zdalni – łączący się z nami zdalnie, a nie posłowie zdalni, tylko łączący się z nami zdalnie – na tablicie. W celu sprawdzenia kworum proszę się zalogować, a następnie nacisnąć dowolny przycisk. Bardzo proszę. Czy możemy już? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę wyświetlić wynik. Przycisk nacisnęło i w ten sposób sprawdziło kworum 31 parlamentarzystów. To znaczy, że mamy kworum. Komunikat dla państwa posłów oraz gości łączących się zdalnie: przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcję zgłoszenia się do dyskusji i zabrania głosu w trakcie posiedzenia. Sekretariat czeka na zgłoszenia. Jeżeli państwo i posłowie będą chcieli zabrać głos, bardzo proszę.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 1003). Punkt drugi – informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi o gospodarowaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieruchomościami przekazanymi do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w latach 2016–2020.

Szanowni państwo. Marszałek Sejmu w dniu 11 marca br. skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 1003) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego proponuję, żeby Komisja podjęła uchwałę o przeprowadzeniu pierwszego czytania projektu z druku nr 1003 w dniu dzisiejszym, czyli w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, mówiący, że pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowi inaczej. Czy jest sprzeciw co do procedowania ustawy? Na sali nie widzę. Nie widzę również zdalnego sprzeciwu. Jeśli nie ma sprzeciwu, uznaję, że Komisja wyraża zgodę na przystąpienie do pierwszego czytania projektu z druku nr 1003 w terminie krótszym, niż przewiduje art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Czy w posiedzeniu uczestniczą osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeśli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką firmę reprezentują. Nie widzę.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Szymona Giżyńskiego oraz przedstawienie i uzasadnienie projektu. Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Szymon Giżyński:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Projekt jest krótki, odnosi się do oczywistych intencji. Sam druk ustawy również ma nieco ponad jedną stronę. Myślę, że uporamy się bardzo szybko z projektem przy niekontrowersyjności zapisów. Dziękuję też za tryb, który szybko uczyni ustawę, mam nadzieję, ustawą wdrożoną i skuteczną.

Powodem jest fakt, że 30 kwietnia br. upłynie okres, na jaki wstrzymano sprzedaż nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowaliśmy projekt o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz niektórych innych ustaw – właśnie z oczywistą i najważniejszą intencją, aby przedłużyć okres wstrzymania sprzedaży nieruchomości z zasobu WRSP o kolejne 5 lat, tj. do dnia 30 kwietnia 2026 r. Pozwoli to przede wszystkim na utrzymanie właściwości i dobrodziejstw wynikających z ustawy z 2016 r., która w tych tematach nam patronuje i rozstrzyga o sprawie.

Przede wszystkim chodzi o zasadę, iż dzierżawa jest podstawową formą rozdysponowywania nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Taka

formuła i forma cieszy się dużym zainteresowaniem wśród rolników indywidualnych, ponieważ stwarza możliwość dogodnego sposobu użytkowania gruntów i budynków oraz nie wymaga przy tym angażowania przez dzierżawców znaczących środków finansowych. Nie tylko jest mowa o dużym zainteresowaniu, ale przede wszystkim o akceptacji i obronie takiej właśnie instytucji, o jej przedłużeniu będziemy dzisiaj mówić i decydować. To jest oczywiście formuła i instytucja stojąca w pewnej opozycji, którą doskonale rolnicy zauważają, do przypadku trwałego nabycia nieruchomości. Oczywiście trwałe nabycie nieruchomości jest znacznie kosztowniejsze i trudniejsze, ponieważ musi angażować konkretne środki zgromadzone na transakcję.

Następne wypracowane dobrodziejstwo – dobro ustawy, którą chcemy skutecznie przedłużyć – to jest przeciwdziałanie spekulacyjnemu wykupowi nieruchomości przez podmioty, które nie gwarantują zgodnego z interesem państwa i z interesem społecznym, zgodnego z interesem rolników wykorzystania nabytej ziemi na cele rolnicze. Choćby nie wiem kto i jak tutaj przeciwstawiał własne tabelki, to z tabel i z rzetelnych informacji finansowych, z informacji merytorycznych wynika jednoznacznie, że nastąpiło spłaszczenie, nastąpiła stabilizacja poziomu cen gruntów zasobu WRSP po tym, jak zaczęła funkcjonować i funkcjonuje od pięciu lat ustawa w kształcie, o którego przedłużeniu wnosimy.

To, co trzeba było utrzymać, również utrzymujemy. Utrzymujemy także zasadę, zgodnie z którą wstrzymanie sprzedaży nieruchomości wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa nie dotyczy nieruchomości przeznaczonych na cele nierolne, a zatem tzw. nieruchomości inwestycyjnych. Na sprzedaż takich nieruchomości, przypominę, nie jest zatem i nie będzie również dalej wymagane uzyskanie przez dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa zgody ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Chcemy, aby ustawa weszła w życie 1 maja 2021 r. Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów na posiedzeniu 9 marca br., a następnie 11 marca został skierowany przez prezesa Rady Ministrów do rozpatrzenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Uprzejmie proszę, aby w pierwszym czytaniu Wysoka Komisja dokonała pozytywnej oceny projektu i skierowała go do dalszego procesu legislacyjnego celem ostatecznego przyjęcia przez obie izby parlamentu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Piotr Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo. Nad ustawą, o której rozmawiamy, pracujemy z uwagi na konieczność zmiany daty granicznej, do której ustawa obowiązuje. Jak wspomniał pan minister, ustawa obowiązuje do 30 kwietnia i w związku z tym prace zostały rozpoczęte. Myślę, że ten moment stanowi dobrą okazję, żeby podsumować i wymienić się informacjami co do intencji i zasad obecnie obowiązującej ustawy. To okazja do oceny, która pozwoliłaby tak naprawdę wyciągnąć właściwe wnioski, porozmawiać o tym, co działa dobrze, co zadziałało może trochę gorzej, jakie są postulaty rolników i jakie są ich oczekiwania, a szczególnie – oczekiwania polskich gospodarstw rodzinnych.

Trudno rozmawiać o ustawie w oderwaniu od ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, bo obie ustawy wzajemnie się uzupełniają i pozwalają tak naprawdę na jednolitą ocenę. Główną intencją ustawy wprowadzonej w 2016 r. było po pierwsze ograniczenie nabywania gruntów przez cudzoziemców, a po drugie – kwestie dotyczące jednak pewnej kontroli cen, co pozwoliłoby polskim rolnikom na możliwość rozwoju własnych, rodzinnych gospodarstw. Chciałbym zadać pytanie co do pierwszej kwestii.

Kiedy czytamy o wskaźnikach, które wynikają z raportu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, to w 2016 r. cudzoziemcy kupili 576 ha, w 2015 r. – 412 ha, a w 2019 r. – 1349 ha, a więc jest to blisko trzykrotny wzrost. Moje pierwsze pytanie sprowadza się do faktu, czy sama ustawa, czy jej działanie jednak nie jest w jakimś sensie nieskuteczne w kontekście nabywania gruntów przez cudzoziemców? Z czego wynika tak duży wzrost nabywanej przez cudzoziemców ziemi? Dane są obiek-

tywne. Natomiast chciałem poznać ocenę pana ministra, a także KOWR na temat wzrostu o ponad 230% liczby gruntów, który jest związany z nabywaniem gruntów przez cudzoziemców, przy jednoczesnym, jak wiemy, obiektywnym ograniczeniu nabywania gruntów przez rolników. To jest pierwsze pytanie, także otwarte pytanie do dyskusji.

Druga intencja, kształtująca tak naprawdę przyczynę powstania ustawy, to jest kwestia gwarancji ceny, która pozwoliłaby na zakup ziemi i gospodarowanie, szczególnie przez rodzimych rolników. O ile faktycznie jest tak, co państwo podaliście w uzasadnieniu ustawy, że ceny zbywanych gruntów, które są w dyspozycji zasobów agencji, kształtują się na poziomie średniej za hektar w wysokości około 30 tys. zł, o tyle z kolei ceny 1 ha ziemi w obrocie prywatnym już bardzo mocno rosą. Państwo pokazaliście diagram, z którego wynika, że średnia cena to jest blisko 47 tys. zł za 1 ha gruntów rolnych, czyli wzrosty są bardzo, bardzo wysokie od mniej więcej 2015 r., kiedy to było około 31 tys. zł, a doszło do 47 tys. zł. A różnorodność cen w zależności od regionu jest taka, że np. w województwie opolskim, jak państwo podajecie, średnia cena to jest blisko 60 tys. zł za hektar.

Stąd moje drugie pytanie sprowadza się do kwestii, w jaki sposób zapobiegać tak ogromnej różnicy pomiędzy cenami, za które można nabyć hektar ziemi rolnej z zasobów agencji i zasobów prywatnych? Mówię szczególnie o rolnikach, dla których po prostu często tak ogromne kwoty, 47 tys. zł za hektar, w zależności oczywiście od klasy ziemi, stanowią określoną barierę. Gdzie państwo widzicie rozbieżności pomiędzy cenami, które ustabilizowała ustawa na poziomie gruntów w dyspozycji agencji, a rynkiem prywatnym, który często eliminuje tak naprawdę możliwość zakupu ziemi i rozwoju rolników? Szczególnie dotyczy to rolników, którzy mają średnie gospodarstwa i chcieliby się rozwijać, a cena często jest tu wielką przeszkodą.

Kolejna rzecz, trzecia, o którą chciałem zapytać. Czy państwo... Sięgnę teraz do projektu ustawy, którą złożyliśmy jako Koalicja Obywatelska. Ten projekt czeka i akurat to jest projekt ustawy o ustroju rolnym – z kilkoma poprawkami, które być może pozwoliłyby na szybszy rozwój, a w sposób jednoznaczny wiążą się z tą ustawą. To jest m.in. kwestia dotycząca objęcia ograniczeniem, zakazem obrotu gruntami rolnymi o powierzchni powyżej 5 ha. Mówimy o drobnych działkach. To są w większości postulaty izb rolniczych. To są problemy, które wynikają z faktu, że państwo według wskazań macie w KOWR ponad 13 tys. różnych wniosków, które opiniujecie w zakresie jednego, dwóch, trzech hektarów, czterech hektarów itd.

To tak naprawdę jest ogrom pracy dla państwa przy jednoczesnej potrzebie skupienia się na tym, co jest najważniejsze, a więc na ochronie nieruchomości większych obszarowo. Tutaj jest klucz, aby państwo jednak miało możliwość ochrony przed różnymi spekulacjami i w ten sposób kontrolowało system obrotu gruntami rolnymi w Polsce. Czy państwo nie widzicie potrzeby, aby wesprzeć postulaty, które akurat są w naszym projekcie ustawy? Chodzi o te postulaty, które wynikają z ustroju rolnego, a więc o to, aby objąć ustawą wyłącznie grunty powyżej 5 ha, a pozwolić po prostu, aby rolnicy mogli dokupić drobne, często sąsiednie fragmenty gruntów, tak aby zasób był w większej dyspozycji rolników.

Kolejna rzecz. Jak państwo sądzicie, czy w kwestiach dotyczących zakupu byłaby taka możliwość, aby zmienić jednak zasady i przykazać konieczność przywiązania rolnika do ziemi, ale poprzez sprawowanie osobistego udziału w prowadzeniu gospodarstwa, a niekoniecznie poprzez zamieszkanie? To rozwiązanie także znalazło się w propozycji naszej ustawy i też są to postulaty bardzo dużej grupy rolników. Nie zawsze można mieszkać w gminie, w której chce się nabyć część nieruchomości. Mówimy o rolnikach, ale przecież rolnicy są mobilni i mogliby... Przede wszystkim koniecznością jest osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego, a niekoniecznie to ma być zamieszkanie w gminie.

Kolejna rzecz, o którą chcieliśmy zapytać, bo przecież podsumowujemy pięcioletni okres działania ustawy, to jest pytanie o zapis, który wzbudził szereg różnych pytań, a na początku trochę kontrowersji – mówimy o osobach prawnych, o związkach wyznaniowych, o kościołach. Chcieliśmy zapytać i poprosić o wykaz nieruchomości, które otrzymały związki wyznaniowe, kościoły, parki narodowe, Lasy Państwowe – jaka była struktura przekazanych gruntów, także z wykazem regionalnym? Gdybyśmy mogli

ewentualnie poprosić o odpowiedź, to będziemy za to niezwykle wdzięczni. Podkreślam raz jeszcze, że pracujemy nad ustawą, która ma przedłużyć o kolejne lata funkcjonowanie całego systemu, a system w założeniu ma być efektywny. System po prostu ma pozwalać na to, aby chronić polskich rolników, a zwłaszcza zapewnić, by w systemie nie odbywała się spekulacja polskimi gruntami. System ma sprawić, żeby polski rolnik, szczególnie średni, miał możliwość rozwoju i szansę na rozwój.

Kolejna rzecz. Chcielibyśmy poznać państwa opinie na temat systemów regionalnych. Co państwo uważacie za główne różnice, które są w systemach poszczególnych regionów czy nawet subregionów? Ceny są tam bowiem bardzo zróżnicowane. Gdzie są istotne przesłanki tak ogromnego zróżnicowania cen gruntów w zależności od regionu czy nawet subregionu? Czy to są rzeczy obiektywne? Czy kwestie wolnorynkowe? Czy ustawa mogłaby w jakiś sposób niwelować różnice? Mówię szczególnie w kontekście obaw rolników w związku z możliwością rozwijania własnych gospodarstw.

Kolejna sprawa, o którą chciałem państwa zapytać, to jest kwestia wszystkich wyłączonych spraw, także po nowelizacji ustawy wyłączonych z przedmiotu wstrzymania sprzedaży. To są wszystkie cele nierolnicze, zatem jak tak naprawdę kształtuje się sprzedaż majątku narodowego w procesach przetargowych? A więc to są wszystkie systemy, objęte planami zagospodarowania przestrzennego, które wynikają tak naprawdę z działalności już czysto nierolniczej. Wiemy, że zaledwie 30% polskich gmin jest objętych miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Chcielibyśmy zapytać, jak w tym kontekście widzicie państwo rozwój własnej działalności, a więc sprzedaży gruntów nierolnych? Jak to się kształtuje także w podziale na poszczególne regiony?

Kolejna sprawa. Czy państwo uważacie, że ustawa powinna funkcjonować w systemie następnych pięciu lat? Czy może w systemie krótszym, np. w okresie trzyletnim? Podkreślam raz jeszcze, że ważną rzeczą jest to, aby była społeczna kontrola Sejmu nad prawidłowością funkcjonowania i efektami działania ustawy. Zastanawiamy się nad tym, czy nie dać jednak poprawki, wynikającej po pierwsze z okresu trzech lat, bo przedłużamy przecież projekt ustawy. Po pierwsze chodzi o okres trzech lat – oczywiście zawsze można przedłużyć funkcjonowanie ustawy – a także o to, aby uzupełnić ustawę o obowiązek składania informacji. Informację składałby minister co roku Sejmowi. Chodzi o informację, o sprawozdanie z wykonania ustawy, które pozwoliłoby tak naprawdę na monitorowanie całego systemu, bo przecież, jak wspomniał pan minister, ogromna większość zasobów to zasoby w dyspozycji dzierżawców. Niewielka część zasobów podlega sprzedaży, zawsze oczywiście za zgodą ministra na wniosek KOWR.

A więc po pierwsze chcielibyśmy zapytać państwa, co państwo sądzicie o tym, żeby jednak przedłużyć okres działania ustawy na 3 lata, lecz z coroczną informacją, sprawozdaniem ministra z efektów działania ustawy? Mówimy o ogromnym majątku narodowym, który jak państwo też wskazaliście, jest w ponad milionie hektarów w dzierżawie, a pozostała część, rozumiem, będzie systemowo przez państwa jakby przekładana albo w system zasobu, albo też częściowej sprzedaży rolnikom, którzy są dzierżawcami i będą ewentualnie występować o zgodę.

Ostatnia już sprawa, o którą chciałem zapytać, to jest kwestia wskazanych przesłanek. Chcielibyśmy poprosić państwa o możliwość wyjaśnienia. Jak wiemy, w ust. 2 minister, w tym przypadku rolnictwa, na wniosek dyrektora może wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości w części itd. ze względu na przesłanki społeczno-gospodarcze. Chcielibyśmy zapytać, bo zawsze przesłanki społeczno-gospodarcze są ogólne – czy można byłoby doprecyzować katalog przesłanek, który będzie stanowił podstawę do wydania zgody na sprzedaż nieruchomości? Oczywiście po wyczerpaniu procedury wniosku dyrektora do ministra. O jakie mniej więcej przesłanki chodzi? Abyśmy mieli wiedzę w tym zakresie, a także poselską, systemową kontrolę. O jakich przesłankach czy o jakich uszczegółowionych przesłankach państwo myślicie w projekcie ustawy w art. 2 w pkt 2 w ust. 2a i w pkt 2? O to bym chciał poprosić, o możliwość uzyskania informacji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ewentualnie, jeżeli nie uda się przekazać wszystkich odpowiedzi, to także proszę o możliwość przesłania informacji na piśmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Tak, rzeczywiście okres pięcioletni to jest ten moment, kiedy możemy już podsumować działanie ustawy. O ile można się zgodzić w pewnych kwestiach z panem ministrem Giżyńskim, który mówił, że z diagramami i wykresami się nie polemizuje, to warto może bardziej zagłębić się w wyniki, które są na tych diagramach.

Jeżeli chodzi o sprzedaż ziemi z zasobu, to rzeczywiście widzimy pewne spłaszczenie cen, czyli ceny nie rosną w takim tempie, w jakim rosły w poprzednich latach. Jest to oczywiście związane z małą liczbą transakcji. Nie mamy co prawda informacji – chyba nie mamy, ja nie zauważyłem – ile transakcji zostało przeprowadzonych, ile gruntów zostało sprzedanych. Jest informacja mówiąca o średniej powierzchni wynikającej z jednej umowy, to jest 0,96 ha. A więc co to może oznaczać? To może oznaczać, że w zasadzie w obrocie są tylko minimalne jakieś resztki działek, niewielkie powierzchnie. Takie działki absolutnie nie poprawiają struktury wielu gospodarstw, które chciałyby nabyć ziemię i tak naprawdę uniemożliwiają tym gospodarstwom poprawę wyników ekonomicznych. Świadczy też o tym cena 31 tys. zł za 1 ha, średnia cena uzyskana ze sprzedaży ziemi z zasobu.

A więc pod tym względem rzeczywiście możemy powiedzieć, że ustawa w pewien sposób realizuje postawione przed nią cele. Ale jak popatrzymy na obrót prywatny, a to sygnalizowaliśmy w momencie pracy nad ustawą 5 lat temu, to w stosunku do obrotu prywatnego ustawa jest nadmiernie restrykcyjna. Ustawa powoduje, że państwo ingeruje poprzez agencję w transakcje kupna–sprzedaży ziemi niepotrzebnie głęboko. Świadczy o tym również diagram, który pokazuje, że w okresie obowiązywania ustawy średnia cena 1 ha ziemi w obrocie prywatnym wzrosła o kilkadziesiąt procent. A to już dzisiaj dla wielu gospodarstw jest taką barierą, którą boją się przekroczyć, bo nie ma gwarancji, że gospodarstwo powiększone o nieruchomości rolną kupioną w tej cenie osiągnie zysk.

Zadziałało prawo podaży i popytu – skoro ziemi w obrocie jest za mało, ustawa jest zbyt restrykcyjna, państwo za mocno wchodzi w obrót ziemią, to cena rośnie. No i cena wzrosła do średniego poziomu 47 tys. zł za 1 ha. A więc absolutnie zgadzam się z tym, co przed chwilą powiedział w tym aspekcie pan poseł Piotr Borys, że niezbędna jest chociażby zmiana poprzez zwiększenie poziomu, od którego dopiero zaczyna się interwencja państwa w prywatnym obrocie ziemią. Obecny poziom właśnie powoduje, że cena w obrocie prywatnym nadmiernie rośnie. Cena nie wynika raczej z poprawy sytuacji ekonomicznej polskiego rolnictwa, bo tej nie obserwujemy, tylko wynika z głodu i niedostępności ziemi dla rolników w zakresie powiększania powierzchni.

A więc niewątpliwie to trzeba zmienić, chociażby to trzeba zmienić w ustawie, dlatego że będziemy obserwowali w kolejnych latach kolejne wzrosty, które bardzo często mogą być ekonomicznie nieuzasadnione dla gospodarstw. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Sachajko. Panie przewodniczący, proszę włączyć teraz mikrofon. Proszę włączyć mikrofon. Widzimy, że pan chce coś powiedzieć, ale nie słyszymy, bo ma pan wyłączony mikrofon.

Panie przewodniczący, proszę włączyć mikrofon. Nie słyszymy. Przykro mi.

Kto jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Duda. Proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Pan minister się zgłasza.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Już.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tej chwili pan włączył, ale...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Znowu wyłączył.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Pan poseł Duda i później pan przewodniczący. Proszę bardzo.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Pan minister Giżyński się zgłasza.

Posel Jan Duda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Wprowadzając ustawę prawie 5 lat temu, umawialiśmy się, że po jakimś czasie dokonamy przeglądu, dokonamy analizy jej funkcjonowania – tak się nie stało. Musimy w tej chwili pracować nad przedłużeniem okresu, bo nie ulega wątpliwości, że sama ustawa, sam zamysł jest dobry, natomiast pewnie należałoby w tej chwili już coś zmienić w całej ustawie – nie tylko termin obowiązywania. Ale rozumiem, że jeśli dzisiaj ewentualnie zaopiniujemy pozytywnie wydłużenie czasu obowiązywania ustawy, to nie spowoduje, iż nie siądziemy na którymś kolejnym posiedzeniu Komisji i nie dokonamy bardzo rzetelnej oceny funkcjonowania tej dobrej skądinąd ustawy.

Mam jedno pytanie. Czy ministerstwo, KOWR, dysponuje informacją, jaka ilość ziemi przez okres obowiązywania ustawy została sprzedana dzierżawcom, którzy byli uprawnieni do zakupu gruntów czy mieli taką możliwość wynikającą z ustawy. Mowa o dzierżawcach, którzy przez określony czas dzierżawią ziemię. To jest moje pytanie. Jeżeli można, to bardzo proszę o odpowiedź. Jeżeli nie, to poproszę o informację na piśmie w trybie późniejszym.

Natomiast co do ceny ziemi – tak to jest, proszę państwa, że jak się cofamy czy jedziemy na południe od Warszawy, to cena ziemi bez przerwy nam wzrasta. Im dalej na południe, tym cena jest wyższa, a 60 tys. zł to nie jest jeszcze wysoka cena. Małopolska to już jest w ogóle szczyt, jeżeli chodzi o ceny, ale to jest cena ziemi w obrocie prywatnym. Absolutnie obowiązuje prawo podaży i popytu właśnie na terenach południowych. Niektórzy się śmiali: sami jesteście sobie winni, bo się nie zgodziliście na PGR-y, to teraz nie ma ziemi do sprzedaży. Tam głód ziemi jest potężny i ustawa na sytuację cen ziemi na południu Polski raczej wpływu po prostu nie ma, bo również państwo, KOWR, nie dysponuje tam jakimiś większymi zasobami ziemi.

Moje pytanie do ministerstwa: jaka ilość ziemi zgodnie z ustawą została sprzedana – i czy została sprzedana – prywatnym dzierżawcom? A jeśli została sprzedana, to ile to było? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Może tym razem nam się uda – pan przewodniczący Sachajko.

Posel Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Przepraszam, wcześniej jakoś to nie chciało się połączyć tak, jak powinno.

Chciałem zwrócić uwagę na kilka elementów, aczkolwiek na początku odpowiem koledze. Otóż w odpowiedzi na moją interpelację nr 15819 ministerstwo bardzo precyzyjnie dało odpowiedź na wiele moich pytań, m.in. na pytanie o to, ile sprzedano gruntów, ile jest w dzierżawie, ile umów w poszczególnych latach zostało zawartych, ile jest gruntów w bezumownym korzystaniu. Również jest tam informacja, że bardzo dużo ziemi wciąż jest w rękach KOWR i ta ziemia pozostaje nierozdysponowana. Wydaje mi się, że to jest dosyć duża niegospodarność, iż ziemia nie pracuje i pogarsza się jej jakość.

Druga rzecz, a może nawet to powinna być pierwsza rzecz. Proszę zobaczyć, szanowni państwo, że coś znowu jest nie tak – dlaczego ustawę procedujemy w ostatniej chwili? A tak naprawdę, jeżelibyśmy chcieli popatrzeć, to znowu nie szanujemy prezydenta, nie dając mu odpowiedniego czasu, czyli ustawowych 21 dni, na zapoznanie się z ustawą

i jej podpisanie. Zauważmy, że mamy jeszcze Senat, który również powinien mieć 30 dni, i prezydenta, który ma 21 dni.

Kolejna rzecz, która chyba dla wszystkich była oczywista, a na pewno dla pracowników ministerstwa – że ustawę trzeba jeszcze raz nowelizować. Była taka chęć. Od czterech lat o tym wiedzieliśmy, że ustawa, poprzednia ustawa, 30 kwietnia utraci możliwość ochrony polskich gruntów. Dlaczego pracujemy nad projektem w ostatniej chwili? Może coś jest na rzeczy, bo jest dużo artykułów, że deweloperzy będą się cieszyli z nowelizacji ustawy. A więc może o to chodzi, że im krócej rozmawiamy, tym mniej się dowiadujemy?

Do mojego biura zgłaszają się również rolnicy, że KOWR wykorzystuje zapisy ustawy dotyczące pierwokupu, kupując małe działki. Mówimy czy dajemy możliwość Krajowemu Ośrodkowi Wsparcia Rolnictwa sprzedawania działek do 5 ha i różne osoby, w tym deweloperzy, będą mogli je kupować. A jednocześnie KOWR wykupuje małe działki – jednohektarowe, dwuhektarowe – na obszarach, gdzie nie ma swoich gruntów, czyli działki nie przylegają ani nie są w pobliżu gruntów państwowych. Cóż to jest za dziwna polityka i ingerowanie w obrót gruntami pomiędzy rolnikami? Uważam, że jest to niepotrzebne i nie ma celu, chyba że KOWR chce się pochwalić, iż skupiliśmy czy wykonaliśmy parę tysięcy drobnych transakcji, które jeszcze bardziej utrudniają zarządzanie gruntami. A co z młodymi rolnikami, którzy chcą się rozwijać? Dostają pieniądze na zakup ziemi, a KOWR nie jest chętny do sprzedaży im ziemi.

Dziękuję bardzo i uważam, że składanie ustawy w ostatniej chwili – ustawy, której spodziewaliśmy się od czterech lat – jest niepoważnym traktowaniem parlamentu, niepoważnym traktowaniem prezydenta Andrzeja Dudy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy. Bardzo dziękujemy panu przewodniczącemu za troskę o pana prezydenta Andrzeja Dudę. Naprawdę to jest bardzo dobry...

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Cały ja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

... bardzo dobry symptom. Dziękujemy.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Wszyscy o tym już mówimy – mamy 5 lat działania bardzo restrykcyjnej ustawy. O ile mówiliśmy o tym, że według państwa została zahamowana wyprzedaż ziemi, to moje obawy budzą cele oraz dalekosiężne analizy i wnioski wyciągane z tego, co się wydarzyło przez 5 lat. Uważam, że Komisja Rolnictwa, a nawet sala sejmowa jest miejscem, w którym co roku minister powinien składać informację o tym, jak działa ustawa, gdzie są jej słabe punkty, co powinno się poprawić, a także, jak ustawa powinna działać. A powinna działać w taki sposób, aby rolnicy mogli uzyskiwać dostęp do ziemi i możliwość powiększania swoich gospodarstw, bo przecież to ziemia rolna i taki był cel.

Z celów, które przedstawiała ustawa, oprócz oczywiście zahamowania wyprzedaży, było także powiększenie powierzchni gospodarstw rodzinnych czy zastąpienie sprzedaży dzierżawą. Było to jednym z koronnych argumentów w uzasadnieniu przeprowadzanej ustawy. Jak źle ustawa była przygotowana, to wiemy, ponieważ – przypomnę państwu – nowelizowaliśmy ją kilkakrotnie, m.in. dla dużych spółek Skarbu Państwa, dla Energi, kiedy problemem okazała się budowa linii energetycznych czy z powodu wielu innych rzeczy związanych z pozwoleniem z KOWR.

Nie godzę się też na powiedzenie, że ustawa ma tylko regulować obrót ziemią państwową, o czym już mówiliśmy, bo przecież ziemia w obrocie prywatnym to dla rolników bardzo duża część możliwości powiększania swojego gospodarstwa. Powiem o Małopolsce. Ustawa też miała być regulatorem sytuacji, a spójrzmy na dane. W Polsce w 2015 r., przed wejściem w życie ustawy, średnia wielkość gospodarstwa wynosiła 10,49 ha. Wyobraźcie sobie państwo, że po 5 latach działania ustawy, która miała na celu polepszenie struktury gospodarstwa, czyli zwrócenie uwagi na to, żeby gospodarstwa przy większym areale były bardziej dochodowe... Przez 5 lat działania ustawy wielkość gospo-

darstwa wzrosła tylko o 55 arów. Tylko. A więc zgadzam się z tym, co powiedział pan poseł Duda, że niestety rolnicy w obrocie prywatnym, jakkolwiek by te sumy nie były większe, to nie spowodowały, że średnia gospodarstwa jest większa.

Powiedzmy coś o dzierżawie. Państwo zapowiadaliście, że dzierżawa zastąpi sprzedaż. Chcę przypomnieć, że rocznie sprzedawało się około 100 tys. ha, do 120 tys. ha. Spójrzmy w statystyki. W 2016 r. KOWR wydzierżawił rolnikom tylko 60 tys. ha. W kolejnych latach było jeszcze gorzej. W 2017 r. były to 53 tys. ha, w 2018 r. było to 40 tys. ha, w 2019 r. – 42 tys. ha, a w 2020 r. – 43 tys. ha. A przecież miało być zastąpienie, a więc mam pytanie: co z dużą ilością, która była sprzedawana na rzecz rolną, a w tej chwili nie jest dzierżawiona? O tym mogą powiedzieć coś duzi dzierżawcy, którzy mają kłopot z podpisywaniem nowych umów.

Jeszcze jedna sprawa, czyli sprawa problemów inwestycyjnych. Przypomnę, że w większości gmin w Polsce nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, a stąd wynikają ogromne problemy inwestycyjne, ponieważ te ziemie są wtedy zablokowane względem inwestycji. Te wszystkie informacje, wszystkie wątpliwości co do tej ustawy powinny być już dawno rozpatrzone.

A przy nowelizacji, tu zgadzam się z panem wiceprzewodniczącym Sachajko, to nie jest tak, że mamy ostatni tydzień i musimy przepychać znowu ustawę. Nie możemy przemyśleć, co jeszcze trzeba poprawić w ustawie, żeby usprawnić działanie ustawy, tylko w zasadzie w ostatnim dniu mamy znowu przedstawiany projekt. W nocy przychodzi projekt, po przejściu przez Radę Ministrów w nocy przychodzi projekt do Sejmu. Czy nigdy nie nauczymy się tego, że 5 lat działania ustawy powinno być dobrze przeanalizowane? Naprawdę z pomysłami i z systemowym rozwiązaniem oraz poprawieniem tego, co ewentualnie źle działa. Czy naprawdę musimy to robić w takich warunkach? Mieliśmy na to czas. Przez brak dyskusji na temat tego, co jest do poprawienia, moim zdaniem nie możemy w tej chwili analizować sytuacji, ponieważ analiza nie jest kompletna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze zechciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan minister? A, jeszcze...

Rolnik Marcin Konicz:

Chciałbym zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze momencik. Jeszcze momencik. Jeszcze zgłosił się pan Franciszek Nowak, tak?

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Dzień dobry. Witam serdecznie. Franciszek Nowak, Polskie Towarzystwo Rolnicze.

Wypowiedź podzielę na dwa etapy. Pierwszy – troszeczkę historyczny. I drugi, w którym troszeczkę się dostosuję do tego, o czym rozmawiamy. Pierwsza i podstawowa kwestia jest taka, że państwo polskie przez cały okres zagospodarowywania gruntów państwowych – wcześniej w postaci Agencji Nieruchomości Rolnych, a teraz mamy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa – wykazuje dużą nieumiejętność zagospodarowywania. Jest to działanie z reguły potraktowane politycznie. Jako prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego, obserwując sytuację przez 25 lat, widzę to gołym okiem bez żadnego problemu.

Zgadzam się z posłami przedmówcami, że po kolejny jest to, powiedziałbym, totalne – użyję brzydkiego słowa – olanie polskiego rolnictwa przez parlamentarzystów. Bez debaty rolniczej, bez konkretnego zastanowienia się, bez wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji z czasu minionego, z ostatnich 5 lat, na temat tego, co wprowadziło memorandum na wstrzymanie sprzedaży gruntów w Polsce. Debatujemy dzisiaj i omawiamy pewne kwestie, które mają przedłużyć, bez żadnego zastanowienia się, na kolejne 5 lat

taki obrót ziemią. To jest, jakby powiedzieć, clou tematu. Nikt wcześniej przy debacie, która powinna się odbyć... Powinna, bo to jest cały zespół naczyń połączonych z innymi ustawami i aktami prawnymi, które powinny brać udział w naszej ostatecznej, dzisiejszej debacie, dotyczącej przedłużenia ustawy o obrocie gruntów o 5 lat.

Pierwsza sprawa jest taka, że nie ma w ogóle dyskusji na temat ustawy o ustroju rolnym, która jest kluczową ustawą dotyczącą wsi i polskiego rolnictwa, jego kierunków działania. To jest pierwsza kwestia. Druga kwestia – nie mamy cały czas definicji, kto to jest rolnik w Polsce. Drodzy państwo, jest siedem definicji rolnika w Polsce. Konstytucja mówi o gospodarstwie rodzinnym. Proponowana była w układankach gospodarstwa wielorodzinnego, a więc cały czas jest polityka i politykierstwo. Walka o głosy ze wsi, żeby one były najważniejsze, a gospodarka totalnie leży. Dopłata do 1 ha – dlaczego nie powinniśmy debatować nad dopłatą do produkcji rolnej? Wiem, że jest wieś, socjal, kłopoty i tysiące innych rzeczy, ale przynajmniej podyskutujmy na temat, jak to wszystko wygląda.

Oczywiście wszyscy mówimy o pewnej poprawie, ale jak wynika z tego, co też przedmówcy mówią, co mówili pan poseł Borys czy pan Duda, pan Sachajko – cały czas wykazuje się pewnego typu kwestię, że mechanizmy wcześniej wprowadzone nie zdały egzaminu. Czyli patrząc po wynikach, okazuje się, że ziemia jest droga i ziemi wszędzie brakuje. Straszy się całą Polskę obcokrajowcami, cudzoziemcami. A przecież jeżeli państwo sprzedawaliście państwowy grunt firmie Volkswagen, to też jest firma obcokrajowa i w ogóle nie ma nic do czynienia z produkcją rolną. Tak samo pod inne inwestycje dużych, prywatnych korporacji światowych, które też kupują grunty od polskich, prywatnych, samorządowych lub państwowych właścicieli gruntów. Też są w to wszystko wbijane, bo nie ma innego rozdzielenia.

Po całym okresie wprowadzenia poprzedniego memorandum, które teraz się kończy po 5 latach, okazuje się, że przy okazji wstrzymano zupełnie niepotrzebnie przedłużanie umów z dzierżawcami. Kto to jest dzierżawca w Polsce? Cały czas też jest jakaś niekonsekwencja działania. Kim innym jest dzierżawca, który wydzierżawił od państwa łąkę półhektarową nad Notecią, a kim innym dzierżawca, który wydzierżawił zorganizowane, liczące 500 ha, 600 ha, 1000 ha czy 1500 ha, historycznie ustalone gospodarstwo z budynkami, z całą infrastrukturą itd. Musi być pewien poziom rozsądku.

Jako Polskie Towarzystwo Rolnicze prosiliśmy cały czas, żeby indywidualnie rozpatrywać duże dzierżawy, które są w niedużej części w rękach przedsiębiorstw cudzoziemców. A jest przecież cała rzesza pięknych, wspaniałych przedsiębiorstw, spółek Skarbu Państwa i spółek prywatnych, które prowadzą duże gospodarstwa, a mają niesamowicie utrudnione funkcjonowanie w wielu obszarach. Przede wszystkim nieprzedłużanie umów dzierżaw powoduje, że robiąc pełną produkcję rolną na sprzedaż – bo to są gospodarstwa typowo nastawione oczywiście na sprzedaż na zewnątrz – tracimy umowy, jesteśmy ukarani za niedostarczanie towaru itd. Nie wiemy, jak inwestować dalej w grunt, gdy firma prywatna gospodaruje na gospodarstwie 22 lata i KOWR przedłuża temu dzierżawcy dzierżawę o rok, o rok, o rok. Przecież to jest wstyd dla KOWR i wstyd dla Ministerstwa Rolnictwa, żeby tak podchodzić do rolnictwa.

Zmieniają się co chwilę urzędnicy, prezesi, dyrektor generalny, dyrektor generalny, generalny, generalny – już teraz nawet nie wiadomo, jak się nazywa. Piszę pismo do dyrektora generalnego...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale my w tej chwili... Ale my w tej chwili mówimy... Przepraszam pana.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

...z imienia i nazwiska, a okazuje się, że za dwa dni już jest ktoś inny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przepraszam pana. My w tej chwili...

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Rozumiem, że czas, ale chcę tylko powiedzieć...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale nie chodzi o czas.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Jednym zdaniem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale panie Franciszku. Panie Franciszku, nie chodzi o czas. Następny punkt jest o funkcjonowaniu i wtedy może pan to powiedzieć. W tej chwili mówimy o ustawie.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Dobrze. Wracam do tematu. Przepraszam. A więc wrócę do przedłużenia. Byłbym za tym... Nie wiem, kto tym steruje, że tak krótki mamy w tej chwili czas do działania, ale twierdzę, że pięcioletnie wstrzymanie nie dało żadnego efektu ekonomicznego, gospodarczego i możliwości rozwoju dla mniejszego rolnika, żeby mógł kupić więcej ziemi. Tylko też trzeba to podzielić na określone regiony, bo, tak jak państwo wcześniej przedstawiliście, w Małopolsce Skarb Państwa ma nieduże ilości gruntów. To dotyczy Polski, dotyczy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo. Dziękujemy bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

... regionalizacji...

Rolnik Marcin Konicz:

Panie przewodniczący, zgłaszam się do udziału.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. A kto się zgłasza?

Rolnik Marcin Konicz:

Marcin Konicz.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Marcin Konicz, ma pan na liście.

Rolnik Marcin Konicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Chciałbym zabrać głos w sprawie obecnych umów dzierżawy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze raz. Momencik, momencik. A kto chce zabrać głos?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Marcin Konicz, ma pan na liście.

Rolnik Marcin Konicz:

Marcin Konicz, rolnik indywidualny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Bardzo proszę.

Rolnik Marcin Konicz:

Chciałbym zabrać głos odnośnie do obecnych umów dzierżaw w województwie warmińsko-mazurskim.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, ale to nie jest ten punkt obrad. W tym momencie rozmawiamy na temat ustawy o przedłużeniu terminu sprzedaży gruntów, państwowej ziemi. Tylko uwagi do ustawy.

Rolnik Marcin Koniecz:

Tak. Chciałbym podkreślić, że widzę, iż są udostępniane grunty do sprzedaży rolnikom, którzy dzierżawią, a obecnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale w tej chwili... Przepraszam pana bardzo. Przepraszam pana bardzo. W następnym punkcie będziemy rozmawiać ogólnie o funkcjonowaniu KOWR i sprzedaży ziemi. W tej chwili rozmawiamy tylko o ustawie. Jeżeli ma pan coś do powiedzenia o ustawie, to proszę bardzo. A jeżeli nie, to w drugim punkcie panu oddam głos. Spokojnie.

Rolnik Marcin Koniecz:

Dobrze, ale też mam pracę w gospodarstwie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale to nie ten punkt. Dobrze. Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo odnieść się do poruszonych spraw.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemi MRiRW Mariusz Drozdowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Pan minister Giżyński mnie upoważnił, bo w tej chwili musiał wziąć udział w posiedzeniu Komitetu Stałego Rady Ministrów.

Odniosę się do pytań, które zostały zadane. Trzeba byłoby na początku wyjaśnić parę kwestii. Ustawa dotyczy tylko kwestii wstrzymania sprzedaży. Rzeczywiście w 2016 r. był uchwalony cały pakiet ustaw i razem z ustawą o wstrzymaniu była też zmieniona ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Natomiast w tej chwili rzeczywiście można dyskutować o zasadach gospodarowania nieruchomościami i o obrocie prywatnym, ale to są kwestie jednak uregulowane w innych ustawach i nie są przedmiotem przedstawionego projektu. Ustawa strictly dotyczy tylko przedłużenia okresu.

Odnosząc się do kwestii nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, co podniósł pan poseł Borys na początku, skąd takie wielkości? Należy mieć na uwadze, że w 2016 r. upłynął okres przejściowy 12 lat na nabywanie nieruchomości rolnych przez cudzoziemców. Przez 12 lat od wejścia do Unii Europejskiej mogliśmy stosować ustawę o nabywaniu, a na jej podstawie minister spraw wewnętrznych udzielał zgody cudzoziemcom na nabycie ziemi. Po upływie tego okresu ustawa nie ma już zastosowania do cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego, natomiast ma zastosowanie do obywateli z innych państw. W związku z tym jest pod tym kątem całkowicie inny stan prawny. Dlatego też m.in. zostały zmienione przepisy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego.

Natomiast ustawa w żaden sposób nie mogła traktować inaczej cudzoziemców, bo byłoby to niezgodne z zasadą swobody przepływu kapitału. Dlatego ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego odnosi się zarówno do obywateli polskich, jak i cudzoziemców z UE. W związku z tym ci obywatele nabywają nieruchomości w Polsce na takich samych zasadach jak obywatele polscy. Można się zastanawiać, co by było, gdyby po upływie dwunastoletniego okresu przejściowego nie było przepisów, które w jakiś sposób ograniczałyby obrót. W takiej sytuacji dzisiaj mielibyśmy dużo większe liczby, pokazujące nabywanie nieruchomości rolnych przez cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego. To byłby fakt, ponieważ nie byłoby żadnych ograniczeń, które wstrzymywałyby taki obrót czy w jakiś sposób wpływały na obrót.

Natomiast dzisiaj mamy przepisy ustawy o kształtowaniu, która reguluje zasady. Cudzoziemcy też mogą nabyć ziemię. Na przykład mogą nabyć ziemię, jeżeli są rolnikami indywidualnymi, pracują w Polsce, przez 5 lat osobiście prowadzą gospodarstwo, więc mogą nabywać grunt jako rolnicy indywidualni, tak jak polscy rolnicy. Poza tym ustawa nie dotyczy nieruchomości do 0,3 ha. W związku z tym cudzoziemcy też mogli nabywać takie nieruchomości. Po zmianie w 2019 r. i zliberalizowaniu prywatnego obrotu mamy taki stan, że można nabywać bez zgody Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa nieruchomości do 1 ha. Jedynie KOWR przysługuje prawo pierwokupu. Cudzoziemcy też mogą nabywać.

A więc należy mieć na uwadze, mówiąc i prezentując pewne dane o nabywaniu ziemi przez cudzoziemców, że jest całkowicie inny stan prawny po 2016 r. Do 2016 r. cudzo-

ziemcy byli inaczej traktowani i odnosiło się to do wszystkich cudzoziemców. Po upływie tego okresu, który dla Polski był najdłuższy z wszystkich nowych krajów wstępujących do Unii, zasady muszą być takie jak dla polskich obywateli.

Co do zmian ustawy o kształtowaniu to oczywiście można dyskutować. Ustawa została zmieniona gruntownie w 2019 r. Tak jak wcześniej wspomniałem, dokonano pewnej liberalizacji i ułatwiono nabywanie, zwłaszcza nieruchomości do 1 ha. Natomiast dzisiaj to nie jest przedmiotem przedstawionego projektu i prac. Przedstawimy ewentualnie, może przedstawiciele KOWR podadzą dokładnie liczbę nieruchomości, jakie zostały przekazane osobom prawnym, kościołom. Natomiast jest to około 90 tys. ha od początku działania agencji – na początku Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, potem Agencji Nieruchomości Rolnych i teraz KOWR. Tak się kształtują liczby.

Co do kształtowania się cen, bo wiele głosów na ten temat było podnoszonych, to oczywiście ceny nieruchomości rosną, ale wzrost cen jest drastycznie inny niż przed 2016 r. Na to też bym zwrócił uwagę. Na przykład jeśli chodzi o grunty prywatne, o których dzisiaj się mówiło, ceny między 2015 r. a 2016 r. wzrosły o 7 tys. zł w ciągu jednego roku. Natomiast później mieliśmy wzrost od 38 tys. zł do 39 tys. zł. Później, w następnym roku, było to od 41 tys. zł do 44 tys. zł. W 2019 r. było to 47,233 tys. zł i w ub.r. – 47,589 tys. zł, czyli tu już jest bardzo nieduży wzrost. Jednak wzrost rzeczywiście jest, ale można byłoby zastanawiać się, jaki byłby wzrost, gdyby ograniczeń nie było. Być może byłby taki wzrost, jak po 2004 r., kiedy z roku na rok to było o kilka tysięcy złotych więcej. Natomiast faktycznie w przypadku gruntów zasobu nastąpiło pewne spłaszczenie. W 2016 r. mieliśmy 32 tys. zł, później było 31 tys. zł, a następnie był jeszcze jeden spadek i później wzrost w stosunku do tego roku, ale ten wzrost nie jest już tak gwałtowny.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Piotr Borys (KO):

Dyrektor jeszcze odpowiada.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeszcze?

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemi MRiRW Mariusz Drozdowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam zakończenie...

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemi MRiRW Mariusz Drozdowski:

Były też jeszcze pytania dotyczące przesłanek, które są w ustawie. Zmiana się pojawiła – do tej pory w przypadkach uzasadnionych gospodarczo minister mógł wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości, natomiast w nowelizacji jest po prostu doprecyzowanie, że we wniosku KOWR powinny znaleźć się względy społeczno-gospodarcze. Do tej pory w praktyce też tak było, że KOWR oczywiście przedstawiał pogłębione uzasadnienie i tylko na tej podstawie minister wyrażał zgodę.

Co do powierzchni gruntów sprzedanych – w tamtym roku było to ponad 5 tys. ha, a wcześniej były to liczby na poziomie około 3 tys. ha sprzedanych gruntów rolnych. Należy przypomnieć, że oczywiście wstrzymanie nie dotyczy gruntów do 2 ha. W związku z tym wliczamy zarówno grunty o niższych powierzchniach, jak i grunty, na które minister wyraził zgodę.

Jakie to są przesłanki? To są takie przesłanki, gdy na przykład grunty są zabudowane i wymagają remontu, czy mamy grunty zabudowane obiektami zabytkowymi wymagającymi remontu. Wtedy jest to uzasadnione, żeby nabywca, który przykładowo dotychczas dzierżawił grunty, mógł je nabyć i już ponieść nakłady na odpowiedni remont. Często są to grunty niskich klas, np. VI klasy, od których nie pobiera się czynszu. A więc jest uzasadnione, żeby KOWR takie grunty sprzedał w związku z tym, że nie może pobierać czynszu, a wtedy ewentualny nabywca już prowadziłby działalność na takich gruntach.

Myślę, że to mniej więcej wszystkie sprawy. Ewentualnie jeszcze będę się starał też udzielić odpowiedzi na późniejsze pytania.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Jeszcze KOWR.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeszcze KOWR chciał zabrać głos.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy KOWR bardzo chciał zabrać głos?

Zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Marcin Wroński:

Może w trakcie dyskusji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Może w trakcie dyskusji, już później, przy artykułach.

Poseł Piotr Borys (KO):

Nie, ale jeszcze są sprawy kościelne...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To nie dotyczy ustawy. Dadzą odpowiedź na piśmie panu posłowi.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeśli są gotowi...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Jeżeli jesteście gotowi, to bardzo proszę, ale krótko, bo mamy mało czasu.

Zastępca dyrektora generalnego KOWR Marcin Wroński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści. Chciałem tylko uzupełnić wypowiedź pana dyrektora odnośnie do tego, ile gruntów zostało przekazanych. W okresie ostatnich 28 lat, czyli od 1992 r. do 31 grudnia 2020 r., na rzecz jednostek samorządu terytorialnego przekazane zostało 59,4 tys. ha, Lasom Państwowym – 154,7 tys. ha, na rzecz kościelnych osób prawnych – 90,2 tys. ha, innym uprawnionym podmiotom, takim jak parki narodowe, uczelnie, Krajowa Rada Izb Rolniczych – 66 tys. ha. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję za zwięzłą odpowiedź. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 1003). Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Szanowni państwo. Proponuję, aby Komisja niezwłocznie przystąpiła do pierwszego czytania. Czy jest sprzeciw?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Do rozpatrzenia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Do rozpatrzenia, przepraszam. Czy jest sprzeciw? Nie widzę, nie słyszę sprzeciwu. Przystępujemy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Tytuł ustawy. Tytuł projektu. Czy są uwagi do tytułu projektu? Czy mamy na sali mecenasów?

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Są panie mecenas.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

A, przepraszam bardzo. Bardzo serdecznie panie witam.

Czy są uwagi do tytułu projektu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła tytuł projektu.

Art. 1. Mam pytanie do pań mecenas. Czy możemy rozpatrywać artykułami?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Możemy.

Art. 1. Czy są uwagi do art. 1?

Bardzo proszę, pan poseł pierwszy.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jeżeli chodzi o art. 1, to chciałem przedstawić poprawkę. W okresie nie 10 lat, tylko w tym przypadku będzie w okresie 7 lat, jak rozumiem, bo chcemy przedłużyć o 2 lata. O 2 lata lub o 3 lata. To jest pytanie...

Dobrze. Rozumiem, że dodajemy 5 lat funkcjonowania ustawy i odpowiednio przedłużamy. To może dajmy: w okresie 7 lat. Damy 2 lata i będzie jeszcze okres, który pozwoli na to, żeby... Zgłoszę kolejną poprawkę, w której minister będzie zobowiązany do przedstawienia corocznie Sejmowi sprawozdania z wykonania ustawy. A więc w okresie 7 lat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ma pan poprawkę na piśmie? Podpisaną?

Poseł Piotr Borys (KO):

Już piszę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę. Przyjmujemy, że za chwilę będzie poprawka. Tak że musimy najpierw przegłosować poprawkę, ale chyba jeszcze zgłasza się pani mecenas. Bardzo proszę, pani mecenas.

Może zanim pani mecenas zabierze głos, to jeszcze poproszę państwa posłów na sali, a przede wszystkim tych, którzy się z nami łączą zdalnie, żeby się przygotowali do głosowania, bo za chwilę będzie głosowanie poprawki.

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, chciałobyśmy zgłosić wątpliwości dotyczące tego, czy przedłożenie, a konkretnie przedłużenie o 5 lat wstrzymania sprzedaży nieruchomości rolnych, nie budzi wątpliwości w związku z przepisami Unii Europejskiej w kontekście dozwolonego ograniczenia przepływu kapitału.

Chciałybyśmy podnieść, że już na etapie uchwalania ustawy z 2016 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w opinii z 16 lutego 2016 r. podniosło takie wątpliwości w aspekcie tego, czy... Bo to, że obrót nieruchomościami rolnymi stanowi jeden z istotnych aspektów swobody przepływu kapitału, było bezsporne. Natomiast czy ograniczenia tego obrotu są uzasadnione? Bowiemy takie są dopuszczane przez traktat o UE.

Chciałybyśmy zapytać, czy w kontekście dozwolonego ograniczenia przepływu kapitału przez okres 5 lat obowiązywania tego zakazu Komisja Europejska wносиła jakieś zastrzeżenia? Mamy na uwadze w szczególności dwa wyroki TSUE, dotyczące kwestii z tym związanych. Jeden wyrok to jest C-370/05 Festersen. Trybunał uznał za niezgodne z prawem Unii przepisy krajowe, które uzależniały nabycie nieruchomości rolnej od spełnienia warunku polegającego na ustanowieniu przez nabywcę stałego miejsca zamieszkania na tej nieruchomości. A drugi wyrok, C-452/01, gdzie wymóg, by nabywca w każdym przypadku osobiście uprawiał ziemię będącą przedmiotem transakcji, wykacza ponad to, co jest konieczne dla utrzymania rolniczego charakteru danego obszaru.

Mając świadomość, że przedłużenie terminu nie zmienia zapisów, o których w orzeczeniach dotyczących innych państw była mowa, formułujemy to pytanie do wnioskodawcy: czy Komisja Europejska w jakiejś mierze miała zastrzeżenia do...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

...tego rozwiązania?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Ministerstwo?

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemi MRiRW Mariusz Drozdowski:

Opinia jest taka, że projekt jest zgodny.

Natomiast chciałbym zauważyć, że główne zarzuty, o których pani powiedziała, odnoszą się do regulacji zawartych w ustawie o kształtowaniu. Formalnie Komisja Europejska nie postawiła Polsce zarzutów dotyczących niezgodności. Rzeczywiście było zapytanie w trybie nieformalnym po wejściu w życie przepisów i głównie odnosiło się do zapisów ustawy o kształtowaniu, czy rzeczywiście kwestie zamieszkania, osobistego prowadzenia... Natomiast ustawa o wstrzymaniu nie ma żadnych zapisów dyskryminujących, różnicujących z różnych względów. Uważamy, że w tym zakresie ustawa nie narusza przepisów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Głosujemy poprawkę. Poprawka pana posła Borysa z Platformy Obywatelskiej mówi, aby zapisać w art. 1: „w okresie 7 lat”. To znaczy pan poseł zaproponował, żeby zwiększenie tego okresu było tylko o 2 lata, a nie tak jak proponuje wnioskodawca – o 5 lat.

Kto z państwa jest za poprawką? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guzika. Kto jest przeciw?

Poseł Piotr Borys (KO):

Za.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto jest przeciw? Teraz głosujemy, panie pośle. Pan ma włączony mikrofon i powiedział pan „za”.

Poseł Piotr Borys (KO):

Przepraszam, jeżeli wprowadzam w błąd posłów Prawa i Sprawiedliwości. Przepraszam.

Głos z sali:

Trzeba się pilnować.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ale byś teraz zrobił.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Kto się wstrzymał?

Głos z sali:

Łatwo wprowadzić w błąd.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak. Jeszcze raz powtarzam, że to jest poprawka pana posła Borysa z Platformy Obywatelskiej.

Głos z sali:

Z Koalicji Obywatelskiej.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Z Koalicji Obywatelskiej.

Dziękuję bardzo. Czy możemy już podać wyniki, czy poczekamy jeszcze chwilę? Już są wyniki. Głosowało 27 posłów. Za było 9, przeciw 17, wstrzymał się 1. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości komisyjnej.

Czy jest zatem sprzeciw do całego art. 1? Jest sprzeciw. Jest sprzeciw – tak, panie pośle?

Posel Piotr Borys (KO):

Sprzeciw w postaci dodania uzupełnienia artykułu... Właśnie nie wiem czy art. 2. O sprawozdawczości. Może do artykułu... Dobrze, to jest do art. 2.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale mówimy o art. 1.

Posel Piotr Borys (KO):

Przepraszam. Do art. 2.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Art. 1. Czy jest sprzeciw do art. 1? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 1 został przez Komisję rozpatrzony.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Pan poseł Borys. Bardzo proszę.

Posel Piotr Borys (KO):

W kontekście kwestii, o której mówiłem na początku. To jest na tyle istotna ustawa w kontekście skutków społecznych, gospodarczych, a także systemu informowania i kontroli społecznej sprawowanej poprzez Sejm, że chciałbym złożyć wniosek o wniesienie poprawki do art. 2 w pkt 3 w brzmieniu: po art. 2 dodaje się art. 2a w postaci: „Minister właściwy do spraw rozwoju wsi przedstawia Sejmowi każdego roku, w terminie do 31 marca za rok poprzedni, informację na temat realizacji ustawy, w tym o zgodach wydanych na sprzedaż nieruchomości w części lub udziału we współwłasności nieruchomości, uzasadnionych względami społeczno-gospodarczymi”.

Teraz krótkie uzasadnienie. Mówimy o tym, że ustawa ma na tyle istotne znaczenie, została wprowadzona, że Sejm powinien być każdorazowo corocznie informowany o postępach prac ustawy. Poprawka, jak myślę, tak naprawdę z niczym nie koliduje. Poprawka pozwoli tylko na odbycie debaty sejmowej i zapewni Wysokiemu Sejmowi pełną informację z realizacji ustawy, którą przedstawi minister.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Posel Piotr Borys (KO):

Dziękuję. Poprawkę mogę przesłać.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę jedną i drugą poprawkę napisać, podpisać i przedstawić, złożyć do sekretariatu.

Przystępujemy do głosowania poprawki...

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne się zgłasza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani mecenas. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Biuro się zgłasza. Biuro, biuro. Legislacja się zgłasza.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Już powiedziałem – pani mecenas, bardzo proszę.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, tylko jedna uwaga do drugiej z poprawek zgłoszonych przez pana posła. To powinna być poprawka oznaczona jako art. 1a, czyli po art. 1, ponieważ przepis art. 2 to jest przepis przejściowy. W związku z tym sugerujemy takie oznaczenie – art. 1a.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Rozumiemy. Więcej uwag nie ma? Pani mecenas? Nie ma. Dobrze. OK.

Przystępujemy do głosowania poprawki, którą zgłosił pan poseł Borys z Koalicji Obywatelskiej. Bardzo proszę, kto z państwa jest za poprawką pana posła Borysa? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Proszę

o podanie wyników. Głosowało 26 parlamentarzystów. Za było 10, przeciw 14, wstrzymało się 2. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała większości komisyjnej.

Jeszcze raz zapytam – czy jest sprzeciw do art. 2 bez poprawki? Nie widzę. Stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do art. 3. Pani mecenas. Bardzo proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo. Tak jak już jeden z panów posłów mówił, ta data wejścia w życie koliduje z art. 121 ust. 2 i 122 ust. 2 konstytucji, z terminami przewidzianymi dla organów władzy publicznej uczestniczących w procesie ustawodawczym i z koniecznością zachowania niezbędnego okresu *vacatio legis*. To jest uwaga formalna.

Natomiast w zakresie art. 1 pkt 1 przedłożenie powinno wejść w życie 30 kwietnia, ponieważ w tym dniu upływa pięcioletni okres, o którym mowa w tym artykule. W przypadku gdyby zostawić proponowaną datę wejścia w życie, czyli 1 maja, przepis art. 1a już by ekspirował, więc nie można byłoby mu nadać brzmienia, należałoby dodać art. 1a, a to byłby dość niezręczny zapis legislacyjny. W związku z tym proponujemy, aby w zakresie art. 1 pkt 1 co najmniej – chyba że państwo chcecie, aby cała ustawa weszła z dniem 30 kwietnia – wnieść poprawkę właśnie w takim brzmieniu, że ustawa wchodzi w życie z dniem 30 kwietnia 2021 r.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie do końca rozumiem, pani mecenas. Skoro 30 kwietnia mija tamten czas...

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, a więc w dniu 1 maja...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

... więc ta ustawa wchodzi z następnym dniem.

Legislator Monika Bies-Olak:

1 maja już tego przepisu nie będzie. Jeżeli nie będzie, to nie będzie można z tym dniem, czyli z dniem 1 maja, nadać mu nowego brzmienia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiem.

Legislator Monika Bies-Olak:

Stąd nasza propozycja...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Aby to był 30 kwietnia.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Natomiast jest to zmiana terminu wejścia w życie ustawy bądź przepisu, w zależności od państwa woli, dlatego prosimy o złożenie takiej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Rozumiem. Wnioskodawca, proszę bardzo. Co ministerstwo sądzi na ten temat?

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemskich MRiRW Mariusz Drozdowski:

Jeżeli jest taki pogląd, że 30 kwietnia byłby lepszym terminem, to przychylamy się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy może to być autopoprawka wniesiona przez wnioskodawców? Czy mają to uczynić posłowie?

Legislator Monika Bies-Olak:

Któryś z posłów.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Posłowie. Pan poseł Gwiazdowski przygotowuje poprawkę.

Ustawa wchodzi w życie... Art. 3 będzie brzmiał: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 30 kwietnia 2021 r.” – tak proponuje Biuro Legislacyjne. Poprawkę przygotowujemy.

Będziemy musieli przegłosować poprawkę. Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za poprawką, którą złoży poseł Gwiazdowski? Proszę o podniesienie ręki... Proszę wygenerować głosowanie. Jeszcze nie mamy głosowania. Bardzo przepraszam państwa.

Mamy głosowanie. Kto z państwa jest za poprawką, którą zgłosił poseł Gwiazdowski? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników. Są wyniki. Głosowało 24 parlamentarzystów. Za było 23, wstrzymał się 1. Stwierdzam, że art. 3 z poprawką został rozpatrzony.

Teraz, drodzy państwo, przystępujemy do głosowania całości projektu. Proszę o wygenerowanie przycisków. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 103 z poprawką? Proszę o podniesienie ręki. Przepraszam. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1003? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Znowu?

Posel Dorota Niedziela (KO):

Bo bez naszych poprawek.

Posel Piotr Borys (KO):

Nasze poprawki nie były przyjęte.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę o podanie wyników.

Stwierdzam, że Komisja 19 głosami za, 7 głosami przeciw i 1 wstrzymującym się przyjęła wniosek o uchwalenie przez Sejm projektu ustawy z druku nr 1003.

Legislator Monika Bies-Olak:

Wraz z poprawką, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wraz z poprawką. Oczywiście. Pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym jeszcze raz zaapelować o poparcie poprawek, które złożyliśmy, bo one mają na celu jednak dokonanie pewnej zmiany w myśleniu o wprowadzaniu ustawy...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, już przegłosowaliśmy.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ale panie pośle, mogę? Mogę...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie ma co więcej apelować, bo już poprawki zostały odrzucone.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Mamy drugie czytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale proszę złożyć i będziemy dyskutować.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Dlatego chciałabym... Proszę mi dać dokończyć.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym wnioskować o to, żebyście państwo rozważyli poparcie poprawki...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Ale pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (KO):

No, panie przewodniczący, czy nie mogę dokończyć?

Ponieważ coroczne sprawozdanie przed Sejmem o działaniu ustawy pomogłoby wszystkim zwrócić uwagę na to, gdzie jeszcze ewentualnie można czy gdzie trzeba nanieść zmiany i jakie są konsekwencje wprowadzenia ustawy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pozwoliłem pani skończyć, ale oczywiście apel już w drugim czytaniu, gdy złożycie poprawkę. Możemy wtedy składać takie apele, bo w tej chwili jest to już bezzasadne.

Proponuję, aby Komisja wybrała posła sprawozdawcę. Bardzo proszę o zgłoszenie kandydatur. Ja proponuję pana posła Gwiazdowskiego. Pan poseł ma swoją propozycję?

Poseł Piotr Borys (KO):

Chciałem siebie zgłosić, ale to nie wypada.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To ja zgłoszę pana Piotra Borysa.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dobrze. Mamy dwóch kandydatów, a więc musimy przystąpić do głosowania.

Bardzo proszę. Kto z państwa jest za wybraniem posła Gwiazdowskiego? Proszę o podniesienie ręki. Proszę wygenerować przyciski do głosowania. Są już przyciski. Bardzo proszę, kto jest za wyborem na sprawozdawcę pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, wiceprzewodniczącego Komisji? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wygenerowanie...

Za było 19 parlamentarzystów, przeciw 9, wstrzymało się 2. Przeciw posłowi Gwiazdowskiemu było tylko 9 posłów. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego na sprawozdawcę powyższego projektu.

Przechodzimy do drugiego punktu, którym jest informacja ministra rolnictwa i rozwoju wsi o gospodarowaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieruchomościami przekazanymi do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w latach 2016–2020. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i o przedstawienie informacji. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemi MRiRW Mariusz Drozdowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odnośnie do drugiego punktu, dotyczącego informacji o gospodarowaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nieruchomościami przekazanymi do zasobu w latach 2016–2020, uprzejmie informuję, że informacja zawierająca szczegółowe dane dotyczące gospodarowania została przekazana do Wysokiej Komisji.

Należy wskazać, że Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa – a wcześniej, bo przed 1 września 2017 r., Agencja Nieruchomości Rolnych – przejmuje grunty do zasobu głównie na podstawie trzech ustaw, w tym na podstawie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. W okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2020 r. na podstawie przepisów tej ustawy przejęto 8732 ha. Głównie jest to pierwokup, ale jest też nowy mechanizm, który został wprowadzony w 2019 r., czyli możliwość nabycia przez KOWR nieruchomości, jeżeli sam właściciel wystąpi z wnioskiem i jest zainteresowany. Następnie przejęcia odbywają się na podstawie ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Na podstawie przepisów tej ustawy w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2020 r. przejęto 311 ha. Wchodzi tutaj w grę na przykład prawo odkupu, na podstawie którego KOWR może nabywać nieruchomości rolne, ale także prawo pierwokupu czy możliwość nabycia gruntów na rynku prywatnym.

Na koniec wreszcie ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne. W okresie od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2020 r. (taki okres, ponieważ ustawa weszła w życie w styczniu 2019 r.) na podstawie przepisów tej ustawy przejęto 197 ha. Głównie jest to przejęcie nieruchomości od rolników za zadłużenie. Rolnicy mogą zwolnić się z zadłużenia poprzez to, że przenoszą własność nieruchomości na rzecz KOWR i nieruchomości wchodzi do zasobu.

Tak jak powiedziałem, szczegółowe informacje są przedstawione w informacji przekazanej do Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy w tej chwili są pytania? Zgłaszał się pan Marcin Konicz. Czy jest jeszcze z nami? Nie ma? Nie ma.

Proszę bardzo, pani poseł Małgorzata Tracz.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawioną informację. Zapoznałam się z nią z ciekawością i zwróciłam uwagę na jeden fragment. Chodzi o to, że sprzedaż nieruchomości będzie wstrzymana, jednak nie dotyczy to nieruchomości, które są przeznaczane na cele inwestycyjne. Zauważyłam, jeżeli chodzi o praktykę KOWR, że KOWR właśnie bardzo często odsprzedaje ziemię na cele inwestycyjne, czyli budowę nowych osiedli mieszkaniowych i de facto tym działaniem przyczynia się do suburbanizacji miast, czyli rozlewania się miast, a to nie jest wskazane. Chciałam powołać się na dwa przykłady i też podpytać. Z jednej strony mamy informacje, że grunty z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa będą głównie przekazywane w dzierżawę, ale to na cele rolne. Natomiast mam wrażenie, że dalej będzie prowadzona sprzedaż na cele inwestycyjne, a pomija się przekazanie gruntów na cele funkcji społecznych. Mam dwa lokalne przykłady właśnie z Wrocławia, z mojego okręgu wyborczego.

Po pierwsze – co z nieodpłatnym przekazywaniem gruntów samorządom na cele publiczne? KOWR może przekazywać grunty, np. na wodociągi, cmentarze, na cele kulturalne czy kulturę fizyczną, kwestie edukacyjne, a nie ma możliwości przekazania na cele dotyczące rekreacji czy na zwiększenie terenów zielonych. Dzisiaj nawet w „Gazecie Wyborczej” we Wrocławiu był artykuł dotyczący zielonego klina Południa Wrocławia, to jest tzw. klin wojszycki. Od lat były tam planowane tereny rekreacyjne i to ma być także klin napowietrzający dla Wrocławia. Natomiast KOWR już dwukrotnie odmówił przekazania gruntów samorządowi na cel publiczny, właśnie na stworzenie terenów rekreacyjnych.

Wiem, że w Senacie toczą się prace nad nowelizacją tego przepisu i dodania do listy celów publicznych m.in. zieleni i terenów rekreacyjnych, czyli powiększenia listy. Chciałam podpytać – jeśli projekt wyjdzie z Senatu, to czy rząd i ministerstwo poprą zmianę? Czy nie uważają państwo, że to jest jednak ważny cel publiczny, aby także tworzenie terenów zielonych na podstawie zasobów KOWR było możliwe?

Jeszcze jedna, podobna sytuacja – chodzi mi o nieodpłatne przekazywanie gruntów Lasom Państwowym w stały zarząd. Też mam lokalną sytuację, dotyczącą Lasu Mokrzańskiego, o który walczą obecnie mieszkańcy Wrocławia, ale także okolicznych miejscowości. W planach jest sprzedaż terenów graniczących z lasem właśnie pod cele inwestycyjne, czyli de facto ograniczenie terenów zielonych, co znowu przyczynia się do chaotycznej suburbanizacji. Pojawiło się już w 2019 r. pismo wicedyrektora KOWR pana Grzegorza Pięty, który stwierdził, że KOWR woli sprzedawać odpłatnie grunty na cele inwestycyjne. Jeśli nawet w miejskich planach zagospodarowania przestrzennego jest zaznaczone, że pewne obszary mają być przeznaczone na tereny zielone, to jednak KOWR wstrzymuje się od przekazania np. Lasom Państwowym takich terenów w trwały zarząd.

Moje pytanie brzmi: czy dyspozycja, żeby nie przekazywać gruntów na cele publiczne, będzie utrzymana? Czy są planowane jakieś działania, aby właśnie na cele społeczne było przekazywanych więcej nieruchomości rolnych Skarbu Państwa? Wydaje mi się, że naprawdę jest to niezwykle ważne dla mieszkańców wielu miejscowości, aby powstawały tereny zielone, rekreacyjne, jak np. klin wojszycki we Wrocławiu. Ważne jest także, aby właśnie tereny graniczące z terenami Lasów Państwowych, a będące pod zarządem KOWR, pozostały terenami zielonymi lub zostały przekazane na zalesienie, a nie na zabudowę inwestycyjną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Borys.

Poseł Piotr Borys (KO):

Również bardzo dziękuję za przekazanie informacji. Faktycznie ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego dała możliwość od 2019 r. nabywania przez KOWR z potencjału Zasobu

Skarbu Państwa nieruchomości właśnie na poprawę struktury obszarowej gruntów rolnych. Zapewne jest to istotne i ważne, żeby uzupełniać, poprawiać – później, tak jak widzimy, większość gruntów została rozdysponowana w formie dzierżawy.

Chciałem po pierwsze zapytać o element, o którym wspomniała moja koleżanka, czyli o system. Oczywiście wszędzie tam, gdzie gminy zmieniają plany miejscowe i państwo sprzedaje grunty, to są istotne dochody, bo nagle grunty mają wielokrotnie, wielokrotnie wyższą wartość. To jest istotna polityka, bo wtedy przychody KOWR są znacznie większe. To jest oczywiste, aby sytuację monitorować i z tego korzystać.

Natomiast faktycznie są kwestie wspomniane przez moją koleżankę – dochodzi do sytuacji, gdy planowane są parki, część terenu dla użyteczności publicznej. Chodzi o to, żeby rozszerzyć przesłanki, możliwości przekazania gminom tego typu terenów, bo często takie działanie poprawia po prostu stan otuliny zielonej. Oczywiście takie działanie leży tak naprawdę w dyspozycji planowania przestrzennego województwa, a konkretnie – później także gminy. Czy państwo analizujecie możliwość rozszerzenia tego typu przesłanki, czyli przekazania terenów gminie na cele publiczne, właśnie głównie wynikające z celów rekreacyjnych?

Druga rzecz, tylko informacyjnie. Z tych ponad 8 tys. ha... Czy istnieje jakiś system nabywania przez regionalne oddziały KOWR czy w ramach KOWR określonej struktury nieruchomości? Bo proporcja czy też dysproporcja jest taka, że np. jedno województwo ma bardzo dużo ziemi, bo województwo warmińsko-mazurskie, jeżeli dobrze widzę, ma dokładnie 1700 ha nabytych, a np. Częstochowa nie ma nic, Warszawa ma 38 ha. Z czego wynikają tak naprawdę różnice? Czy jest jakaś jednolita polityka nabywania w formie skorzystania z prawa pierwokupu? Czy to są jakieś przesłanki subiektywne? Chcę tylko zrozumieć, jak funkcjonuje system, bo on jest, jeżeli chodzi o kwestię struktury regionalnej, kompletnie bez jakiejś równej proporcji. Czy wynika to bardziej z regionalnej strategii, czy z krajowej? Jak to wygląda przede wszystkim w rozłożeniu na regiony, na oddziały terenowe? Jeżeli moglibyście państwo powiedzieć – jaki to jest system? Jaka to jest struktura? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani wiceprzewodnicząca Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym dopytać o to, o czym już wspomniał gość, ale przełożyliśmy jego wypowiedź na następną część rozmowy. Chciałam dopytać głównie o dzierżawy. O dzierżawy jako w tej chwili podstawę gospodarowania ziemią rolną. To jest bardzo ważna rzecz dla rolników. Długość dzierżaw jest generalnie podstawą bezpieczeństwa prowadzenia działalności rolniczej. A więc chciałam zapytać, czy KOWR – i na jak długi okres – w tej chwili podpisuje umowy dzierżawy? Czy są to dzierżawy długoterminowe? Czy nie mają państwo informacji lub skarg związanych z krótkim okresem dzierżawy i z odmową dzierżaw, głównie dużym dzierżawcom?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa parlamentarzystów chciał zabrać głos? Czy ktoś z gości?

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Ja chciałbym zabrać głos. Franciszek Nowak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu po raz drugi. Chciałem skupić się w tej chwili nad obecnie funkcjonującym obrotem ziemią – właśnie pod kątem gospodarowania, a nawet bezpieczeństwa żywnościowego kraju. W chwili obecnej Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa z reguły przedłuża umowy dzierżawne na czas od roku do trzech lat. Przetargi są organizowane na grunty wcześniej odebrane od dużych dzierżawców, od zorganizowanych gospodarstw. Te grunty oczekują na przetargi od dwóch do trzech lat.

Kwestia jest taka, że krótkoterminowe przedłużanie przez państwo umów dzierżaw dla dzierżawców to jest głównie degradacja gruntów. Po prostu żaden z rolników – obojętnie, czy on będzie duży, czy mały – nie zainwestuje w grunt. Minimum dla zainwestowania w grunt to jest okres od 5 lat, to jest zupełne minimum. A normalnie do 10 lat, do 15 lat powinny być zawierane umowy wydzierżawiania ziemi dla rolników. Nie chodzi o to, czy ktoś jest dużym, czy ktoś jest małym rolnikiem. Po prostu hektar to jest hektar i czy to będzie 50 ha, czy 100 ha, to obojętnie, grunt powinien być zadbane. A więc jest tak – grunt nie jest nawożony fosforowo, potasowo, nie jest nawożony organicznie. W związku z tym jest tylko i wyłącznie nawożony saletrowo i ciągnięte są plony.

Generalnie rzecz biorąc dzisiaj tereny Warmii i Mazur, woj. zachodniopomorskiego, a więc tereny, które właśnie są... Województwo dolnośląskie w jakiś sposób, częściowo woj. lubuskie – tereny są w tej chwili już bardzo mocno zdegradowane. Mogę podawać przykłady jeden za drugim, jak się to wszystko dzieje. Powodowane jest to brakiem filozofii, wiedzy, polotu gospodarczego, rolniczego u urzędników, zwłaszcza urzędników KOWR, bo przepisy są, ale oni, jakby to powiedzieć, upolitycznili je swoim działaniem, a w dużej części niefachowością.

Podam przykład z Wielkopolski, który już jest bardzo drastyczny. To jest „Folwark Grodziec”, który jest użytkowany w tej chwili. Od listopada ub.r. pan dyrektor Fleming z KOWR z Poznania nie potrafi odebrać gruntu i prawdopodobnie jeszcze długo go nie odbierze. Ale ci sami ludzie – dzierżawcy, którzy nie wykazują się jakąś dbałością o budynki i inne rzeczy (a gdzie wcześniej były kontrole, to trudno mi powiedzieć), wydzierżawili nie tak dawno Starą Dąbrowę k. Wolsztyna w woj. wielkopolskim, gdzie prawdopodobnie będzie podobnie degradowane gospodarstwo. Teraz się pytam: gdzie jest KOWR? Czy analizuje, czy zapytuje, żeby to nie była ta sama grupa, ci sami ludzie, podstawieni oczywiście w dokumentach przez spółki itd.? To powinno być dokonane, skoro my, Polskie Towarzystwo Rolnicze, o tym wiemy, gdy wie o tym nasze środowisko, to jak może nie wiedzieć KOWR? Takich przykładów mógłbym podawać z innych regionów oczywiście też bardzo dużo.

Co powodują krótkie umowy? Powodują, że cała gospodarka dużych, towarowych gospodarstw rolnych, ale też i małych... Jeżeli gospodarstwo ma 14–15 ha i uzyska grunt poprzez przetarg – ofertowy, jak my to nazywamy – na krótki okres 5 lat, to rolnik się nie rozwinie. A gdzie jeszcze jest mowa o tzw. młodym rolniku, który powinien pójść z umową do banku, pokazać ją i wziąć kredyt czy zmienić technologię, gdyby była taka potrzeba? A więc tutaj, jakby to powiedzieć, konflikt czy nieumiejętność urzędników, którzy kierują naszą gospodarką rolną, są już w tej chwili tak przeogromne, że aż się dziwię, iż to jeszcze funkcjonuje.

Dlatego apelowałbym, aby spróbować przeanalizować przede wszystkim już nie tylko pod kątem prawnym, ale też pod kątem wykorzystywania prawa w sposób właściwy i gospodarczy przez urzędników. W chwili obecnej centrala, tj. Warszawa, jak twierdzą, albo udaje, że nie wie, albo po prostu w ogóle nie wie, co się dzieje w regionach. Dyrektorzy, jak my ich nazywamy w praktyce, to są baronowie regionalni, którzy robią sobie, co chcą. Przecież był bardzo ciekawy program, który dawałby szansę, rozwiązania dla towarowych gospodarstw rolnych. Jeszcze chcę przypomnieć, że w naszym środowisku jest ponad 45 tys. pracowników zatrudnionych na pełnych etatach ZUS-owskich i musimy naszym pracownikom zapewnić nie tylko pracę, ale też godne wynagrodzenie.

A więc jest kwestia tzw. ośrodków rolnych. Nie będę mówił wprost, ale w woj. zachodniopomorskim, a teraz w Wielkopolsce przygotowuje się dzierżawcę, któremu skończyła się umowa, pod tzw. ośrodek gospodarczy. Po czym w ostatniej chwili zmienia się to w ten sposób, że ośrodek już jest przygotowany i wprowadza się go w przetarg publiczny nieograniczony. A więc każdy jeden z ulicy, czy ma wykształcenie rolnicze, czy nie ma rolniczego wykształcenia, może wziąć udział w przetargu i ma prawo wzięcia udziału w przetargu, bo wystarczy, że wpłaci wadium. Tak się wydarzyło z gospodarstwem Urbanowo.

To jest spółdzielnia „Urbanowo” k. Grodziska Wielkopolskiego. Jesteśmy jako środowisko oburzeni. Dzierżawca gospodarstwo wynajął, oczywiście znowu poprzez zmianę swojej nazwy, żeby środowisko nawet specjalnie nie wiedziało, o kim jest mowa, ale to jest tylko chwila i już wszyscy wiedzieliśmy, jak to się stało. Wywindowano cenę potężną,

około 2,5 tys. zł za hektar. Wcześniejsza dzierżawa, Stara Dąbrowa – cena została wywindowana na ponad 3,5 tys. zł za 1 ha. Pytam się, gdzie jest państwo? Gdzie jest kontrola? Jak to wszystko się dzieje? Przecież sprawą powinna zająć się prokuratura lub powinny być jakieś inne kontrole, ale nikt tego absolutnie nie robi. To wszystko jest oderwane. Warszawa mówi swoje, oddziały mówią swoje, dyrektorzy baronowie mówią swoje. To jest tragedia, gdyby chcieć przyjrzeć się sprawom we właściwy sposób.

Nawet bym powiedział, że cieszę się, że na ten temat rozmawiamy w ramach sejmowej Komisji Rolnictwa, w obecności pana przewodniczącego, mamy przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa. Kochani, zwróćcie na to bardzo mocno uwagę, dlatego że w dyspozycji mamy milion hektarów ziemi, a de facto ziemi jest więcej, która funkcjonuje w ramach całej sprzedaży. Twierdzą, że w 2021 r., a więc od teraz do 2024 r., będzie w ramach przepisów, które istnieją... W ramach ustawy o obrocie ziemią, ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi, ziemią dojdzie do rzezi ponad 800 dużych majątków, a w efekcie wróci prawdopodobnie do państwa ponad 100 tys. ha. Wspomniane 100 tys. ha rozbije gospodarstwa, dobrze zorganizowane w formie dzierżawy.

Natomiast forma, która była wymyślona wcześniej przy współpracy Ministerstwa Rolnictwa, KOWR i naszego środowiska, Polskiego Towarzystwa Rolniczego... Tzw. ośrodki rolne miały właśnie zapewnić ciągłość produkcji rolnej i utrzymania tego wszystkiego. Ale niestety polityka i politykierstwo doprowadzają do sytuacji, że w ostatniej chwili w ustawie zmieniono zapis i to nie może odbyć się bezprzetargowo dla wcześniej przez rok przygotowywanego gospodarstwa w formie ośrodka rolnego. Tak że jest to cały ciąg dużych problemów.

Obcokrajowcy to jest naciągane stwierdzenie. Cudzoziemcy to jest w Polsce być może 0,5% funkcjonujących obszarów, które współpracują na różne sposoby, bo przecież są to małżeństwa – Polka z cudzoziemcem, cudzoziemiec czy cudzoziemka z Polakiem. To są małżeństwa pracujące od wielu lat w gospodarstwach, ale niestety tak się zdarza, że właśnie tak to się dzieje.

Natomiast pytanie do KOWR: co się wydarzy np. z Top Farms, co się wydarzy z innymi spółkami, które funkcjonują w Polsce? Rolnicy i rolnictwo cały czas się temu przyglądają. To jest bardzo duża spółka, jedna z największych spółek zagranicznych w Polsce, która dokonała szeregu bardzo ciekawych technologicznych rozwiązań, pokazując, jak się pięknie gospodaruje. Robią to w sumie Polacy, tylko kapitał jest w tej chwili amerykański, jeśli się dobrze orientuję. To wszystko właśnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

... pokazuje problematykę.

Dlatego chciałbym, żebyście się państwo naprawdę mocno zastanowili, po pierwsze nad terminem. Wróćmy troszeczkę do memorandum na 5 lat. Czy to jest rozsądne i zasadne? To głównie uderza w rolników średnich i małych, choć ja zawsze lubię nazywać tak: w gospodarstwa towarowe i socjalne. Tak to powinno być nazywane.

Jeszcze tylko jedno słowo przypomnienia w ramach dyskusji. Nie mogę wyjść z podziwu, dlaczego w Polsce nie może wejść w życie ustawa o dzierżawie rolnej. We Francji rolnictwo jest tak wysoko podniesione, że tam jest kodeks rolny. Tak wysoko jest podniesione rolnictwo i prawo rolne we Francji. Polska cały czas przygląda się Francji, od samego początku. Wszyscy mówią o francuskich spółdzielniach, o francuskim rolnictwie, o zabezpieczeniu ziemi itd., a ciekawe, że nie zauważają, iż tak wygląda sytuacja. Dopóki my nie wprowadzimy ustawy o dzierżawie, dopóty będzie taka właśnie problematyka i chaos w polskim prawie.

Potem takie instytucje jak m.in. KOWR, gdy prawo jest niespójne, prawo jest lapidarne, prawo jest pisane w ten sposób, że ustawodawca daje prawo wykonawcom, by interpretować według dziwnych zdarzeń... Prawo powinno być napisane prosto...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękujemy bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

...jasno i przejrzysto. O to apeluję. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że do wniosków państwa posłów i gości odniesie się pan dyrektor Marcin Wroński. Bardzo proszę, KOWR.

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Andrzej Batorski:

Szanowni państwo. Andrzej Batorski, dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem. Pan dyrektor Marcin Wroński musiał przejść na inne spotkanie, został poproszony.

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, panie ministrze. Odnośnie do odsprzedaży gruntów inwestycyjnych, na co wskazywała pani Małgorzata Tracz. Grunty inwestycyjne, czyli przeznaczone na inne cele niż rolne w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego bądź w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub miasta, akurat są wyłączone ze wstrzymania sprzedaży. A więc te grunty zawsze są zbywane w trybie przetargu nieograniczonego i w pewnej zależności. Jeżeli są położone w strefie ekonomicznej, to strefa ma pierwszeństwo w nabyciu. Są zbywane też w zależności od przeznaczenia tychże nieruchomości – jeżeli teren jest przeznaczony na budownictwo wielorodzinne, to także Krajowy Zasób Nieruchomości w tym przypadku ma możliwość przejęcia nieruchomości.

Szanowni państwo. W sprawie przekazania nieruchomości na rzecz lokalnych jednostek samorządu terytorialnego na cele rekreacji, jak pani poseł wskazywała. KOWR działa na podstawie przepisów i w granicach przepisów prawa, więc ja nie widziałem możliwości, aby na parki przekazywać nieruchomości będące w zasobie, a chyba dokładnie o to chodziło.

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć na następne pytania w sprawie dzierżawy. Szanowna pani poseł Niedziela wskazywała kwestię długości oraz jakie przetargi są organizowane. Według naszych wytycznych przetargi na nieruchomości rolne są co do zasady na 10 lat. Natomiast na nieruchomości nierolne są do 3 lat. Tak jak pan Franciszek Nowak wskazywał, że są wydzierżawiane czy przedłużane są umowy dzierżawy od roku do trzech lat. Dzierżawy przedłużane są na rzecz rolników indywidualnych maksymalnie do 15 lat, od 5 do 15 lat. Natomiast w przypadku osób niebędących rolnikami indywidualnymi przedłużamy umowy od 5 do 8 lat. W uzasadnionych przypadkach oczywiście są to dłuższe bądź krótsze okresy.

Szanowni państwo. Jeszcze wracając do informacji o tym, że priorytetem była dzierżawa. Pani poseł Niedziela wskazywała, że co roku wydzierżawianych jest z zasobu w granicach 40–50 tys. ha powierzchni nieruchomości. Natomiast od wejścia w życie ustawy były przedłużane umowy dzierżawy, dotyczące powierzchni ponad 400 tys. ha. Dane mam od 2017 r. W 2017 r. to było 68 tys. ha, w 2018 r. były to 132 tys. ha, w 2019 r. było ponad 111 tys. ha. W 2020 r. przedłużono ponad 6 tys. umów na powierzchnię 104 tys. ha.

Szanowni państwo, jeszcze chciałbym odnieść się do tworzenia ośrodków produkcji rolniczej wskazanych przez pana Franciszka Nowaka. Zgodnie z art. 24d ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w ub.r. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa przygotował i utworzył do dzierżawy trzy ośrodki produkcji rolniczej w województwie wielkopolskim. Były to: ośrodek produkcji rolniczej Stara Dąbrowa o kierunku produkcji trzody chlewnej o powierzchni ponad 427 ha, ośrodek produkcji rolniczej Grąblewo o powierzchni ponad 310 ha oraz ośrodek produkcji rolniczej Dąbki, ukierunkowany na produkcję krzewów owocowych i ozdobnych oraz hodowlę zwierzęcy łownej i koni ras szlachetnych, na powierzchni ponad 274 ha. Oczywiście na to była zgoda ministra zgodnie z ustawą. Był tryb przetargu nieograniczonego, więc...

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

No, ludzie, nie, nie.

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Andrzej Batorski:

... jakie jeszcze dodatkowe kryteria należałoby przedstawić, żeby nieruchomości spełniały swoją rolę? Były przedstawione w ogłoszeniach o przetargu kierunki produkcyjne,

liczba osób, jaka powinna być zatrudniona i produkcja, więc kryteria ustawowe w przetargach zostały zachowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę bardzo, jeszcze przedstawiciel ministerstwa.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemskich MRiRW Mariusz Drozdowski:

Panie przewodniczący, jeszcze odniosę się do pytań zadanych na początku, a dotyczących zagospodarowania gruntów inwestycyjnych. Oczywiście KOWR sprzedaje grunty, które są do tego przeznaczone w miejscowych planach. A decyzja, które to są grunty, leży w gestii samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o Lasy Państwowe, to KOWR przekazuje do zalesienia, obecnie w drodze decyzji starosty, nieruchomości przeznaczone w miejscowym planie. A więc jeżeli miejscowy plan przewiduje teren pod inwestycje, KOWR wtedy nie przekazuje Lasom Państwowym nieruchomości. Natomiast przewiduje się też rozszerzenie możliwości przekazywania gruntów w projekcie ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Przewidziano też możliwość przekazywania przez KOWR pod zalesienie nieruchomości w drodze umowy, czyli porozumienia pomiędzy KOWR a Lasami Państwowymi.

Jeszcze co do przekazywania gminom na cele publiczne – oczywiście takie grunty są przekazywane. Dzisiaj już pan dyrektor Wroński podawał powierzchnię, jaka została przekazana. Tereny cały czas są przekazywane na cele publiczne, m.in. bardzo duża część wniosków dotyczy przekazywania na cele kultury i kultury fizycznej. Na cele kultury fizycznej, czyli na place zabaw, tereny rekreacyjne. Grunty są przekazywane przez KOWR, natomiast jest problem z przekazywaniem na tereny zielone, na tzw. parki. Obecnie przepisy tego nie przewidują.

Oczywiście można się przyjrzeć, na ile można byliby przepisy rozszerzyć, natomiast musimy mieć na uwadze, że dochody ze sprzedaży nieruchomości finansują realizację zadań KOWR. A więc też wszystko musi się odbywać w odpowiednich proporcjach, tak żeby nie nadwyrężyć budżetu KOWR i nie otworzyć furtki do jakichś bardzo szerokich działań związanych z przekazywaniem ziemi. Natomiast jak najbardziej na cele społeczne KOWR cały czas przekazuje grunty gminom, jednostkom samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pani przewodnicząca. Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałam odnieść się tylko do wypowiedzi dotyczącej dzierżawy. Rozumiem, że przedłużacie państwo dzierżawę, ale biorąc pod uwagę, iż co roku było sprzedawanych około 100 tys. ha, to mam pytanie: co z ziemią, która była sprzedawana? Rozumiem, że ziemia była sprzedawana z zasobu, a więc przynajmniej o tyle więcej powinno być dzierżawy. To było moje pytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę przedstawiciela KOWR.

Momencik jeszcze, bo zgłasza się pan Franciszek Nowak. Oddamy mu głos jeszcze przed panem z KOWR, ale bardzo proszę pana Franciszka, żeby to była to krótka wypowiedź, a nie tak jak ostatnio – o wszystkim. Po prostu tylko do sprawozdania.

Dobrze byłoby, gdyby pan włączył mikrofon, tobyśmy pana słyszeli, jakby się udało.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

Bardzo dziękuję. Pani przewodniczący, odniosę się do wypowiedzi dotyczącej właśnie trzech ośrodków rolnych w Wielkopolsce, o których mówił pan dyrektor. Jak to do końca wyszło? Jeżeli chodzi o gospodarstwo Grąblewo, to dzierżawca, który dzierżawił je przez 27 lat, musiał sprzedać bydło w części do rzeźni, w części kupiło je kilku rolników.

Panie dyrektorze, już mówię wprost do pana – 13 pracowników zostało zwolnionych, a gospodarstwo jest w tej chwili przejmowane przez tego, kto je wydzierżawił na 10 lat, płacąc bodajże 2,6 tys. zł, nie pamiętam dokładnie, od hektara. O co chodzi? Przygotowane przez 27 lat gospodarstwo – dobrze funkcjonujące, pracownicy itd. – zostało zburzone, jak mówiłem wcześniej, a także cały zasób funkcjonowania i tej spółdzielni, i pracowników. A teraz nowy dzierżawca, który ma parę tysięcy hektarów i to kupił – przepraszam: wydzierżawił – buduje na tym nowy temat. To nie ma nic wspólnego z tym, co państwo napisali, że trzeba utrzymać pracowników, że trzeba utrzymać hodowlę i tysiące innych rzeczy.

Teraz kilka słów, jeżeli chodzi o Starą Dąbrowę. To jest ten właśnie przykład, o którym wcześniej mówiłem. A więc też dzierżawca wystartował w przetargu normalnie, prawidłowo, tak jak powinno być, ale zrobiliście państwo przetarg publiczny nieograniczony. W efekcie spółka, o której wcześniej mówiłem, tj. „Folwark Grodziec”, z którą nie możecie się państwo dogadać ani w ogóle odebrać, nie macie szans, umiejętności itd. – ta spółka wydzierżawiła właśnie chyba za 3,6 tys. zł za 1 ha.

Dlatego super się złożyło, żeby państwu, całej Komisji, panu ministrowi i przedstawicielowi, pokazać, jak to wygląda w praktyce. Pan dyrektor delikatnie, spokojnie mówi, że przedłużył sobie umowę dzierżawy, ileś tysięcy itd. To jest bajka, panie dyrektorze, dla kogoś, dla tych, którzy pana słuchają i nie mają wiedzy o sytuacji. Powaga Sejmu...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

...i powaga sejmowej Komisji Rolnictwa oraz wszystkich innych wymaga, żeby pan powiedział...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

... co się wydarzyło po decyzji, którą państwo podjęliście. A dokładnie podjął ją pan dyrektor, tak jak powiedziałem, baron z Wielkopolski – pan Bogdan Fleming. To jest wasz człowiek...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Prezes Polskiego Towarzystwa Rolniczego Franciszek Nowak:

... i musicie za niego wziąć odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa chce się odnieść? Nie?

P.o. dyrektor Departamentu Gospodarowania Zasobem KOWR Andrzej Batorski:

Tak, dziękuję. Szanowni państwo. Co do wydzierżawienia nieruchomości na ośrodki produkcji rolniczej – nie możemy zastosować ograniczeń, bo ustawa tego nie przewiduje, a więc zostało to wydzierżawione w trybie przetargu nieograniczonego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze przedstawiciel ministerstwa chciał zabrać głos. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Ziemskich MRiRW Mariusz Drozdowski:

Panie przewodniczący, jeszcze odniosę się do tej kwestii. Rzeczywiście tak przepisy przewidywały z ośrodkami. Jeżeli mamy np. gospodarstwo, które miałoby więcej niż 300 ha, to ono nie może być w przetargu ograniczonym wydzierżawiane, bo przetargi ograniczone są skierowane do rolników indywidualnych, czyli do rolników, którzy mają nie więcej niż 300 ha. A więc jeżeli przewidziano możliwość zagospodarowania w postaci ośrodka, dużych gospodarstw zorganizowanych, to przewidziano taką formę.

Jeszcze odnosząc się do tego, co pani poseł przewodnicząca Niedziela mówiła co do zasady, że teraz podstawą zagospodarowania są dzierżawy, a mało gruntów się wydzierżawia. Chciałbym powiedzieć, że KOWR może wydzierżawić tylko tyle gruntów, ile ma w zasobie. Jeżeli dzisiaj jest 1,359 mln ha gruntów i jeszcze część gruntów jest w wieczystym użytkowaniu, w zarządzie itd., czy jest przygotowywana do rozdysponowania, to zostaje w dzierżawie 1,055 mln ha, więc KOWR nie może zwiększać dzierżaw. Może wydzierżawiać, jeżeli na przykład dojdą nowe grunty, czyli nabędzie ziemię w trybie pierwokupu. Jeżeli zasada wstrzymania sprzedaży nie byłaby utrzymana, a KOWR sprzedawałby większe ilości, to pula gruntów by się zmniejszała i automatycznie też zmniejszałyby się ilości gruntów, która byłaby w dzierżawie, ponieważ gruntów w zasobie byłoby mniej. Aby można było wydzierżawić nowe grunty, one muszą się skądś pojawić. Ewentualnie KOWR musi je nabyć albo są to grunty, które po prostu wracają z wygasłych dzierżaw. Zatem część dzierżaw jest przedłużana, część wraca. Sytuacja w tym zakresie tak wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam obrady. Informuję, że protokół posiedzenia wraz z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Wszystkim państwu posłom bardzo dziękuję za udział w obradach i zapraszam o godzinie 15.00 na kolejne posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.